

Więści ze świata

Nowy gatunek warana odkryty na Filipinach

Ciekawy gatunek owocożernego warana odkryto w niezbadanych dotąd lasach jednej z filipińskich wysp. Zwierzę ma dwa metry długości i jest kuzynem nieco większego, mięsożernego warana z Komodo.

W epoce, w której ludzie eksplorują niemal każdy zakątek Ziemi, znajdowanie nieznanymi dotąd gatunków kręgowców – zwłaszcza dużych – staje się coraz większą rzadkością. Jedno z takich zwierząt uchodziło do tej pory uwadze naukowców dzięki swej skrytej naturze i tendencji do trzymania się gęstwiny lasu.

Chodzi o warana z lasów porastających łańcuch górski Sierra Madre na największej wyspie Filipin, Luzon. Choć istnienia tych olbrzymów nie byli świadomi ludzie nauki, miejscowa ludność zna je dobrze jako... cenne źródło białka.

- Znalezienie tak charakterystycznego, nowego gatunku warana na gęsto zaludnionej i mocno wylesionej wyspie Luzon jest ogromnym zaskoczeniem. – podkreślił odkrywca Rafe Brown z University of Kansas. Gatunek nazwano *Varanus bitatawa*. Niebiesko-zieloną skórę tych zwierząt pokrywają jaskrawe, żółte plamki; żółte są też nogi, ogon zaś zdobią czarno-żółte prążki.

Nauka zna tylko dwa inne gatunki waranów owocożernych. Jeden z nich, *Varanus olivaceus*, występuje zaledwie 150 km od terytoriów zajmowanych przez nowo odkryty gatunek. Od krewniaków *V. bitatawa* różni się kształtem łusek, ubarwieniem, wielkością, szczegółami w budowie narządów płciowych i oczywiście genetycznie.

(PAP)

Zakaz uprawy kukurydzy GMO we Włoszech

Minister Środowiska i Minister Zdrowia Włoch podpisali 7 kwietnia br. dekret o zakazie uprawy kukurydzy GMO MON810 firmy Monsanto na terytorium tego kraju.

Autorem dekretu jest były minister rolnictwa Zaia. Minister Środowiska podkreślił niechęć do podejmowania pochopnej decyzji o uprawie GMO we Włoszech oraz potrzebę naukowej oceny oddziaływania tych odmian na bezpieczeństwo ludzi i środowiska. Komentujący to posunięcie przedstawiciel Komisji Europejskiej, stwierdził, że Włochy nie dostarczyły do KE szczegółów dekretu i pozostaje niejasne, czy powołają się na klauzulę bezpieczeństwa.

Minister Zaia był zwolennikiem zakazu uprawy GMO we Włoszech, podkreślając poparcie 75% społeczeństwa dla takiej decyzji. Stanowisko motywował techniczną kwestią braku możliwości zagwarantowania współistnienia roślin GMO z uprawami konwencjonalnymi.

(PAP)

Wieloryby przeciwdziałają globalnemu ociepleniu

Wieloryby znaczą wiele dla klimatu – ich odchody przyczyniają się do wiązania węgla w oceanicznych wodach wokół Antarktydy – informuje „New Scientist”.

Jak wykazały badania Stephena Nicola z Australian Antarctic Division, dzięki obfitującym w żelazo wielorybim odchodom bujnie rozwija się fitoplankton pochłaniający dwutlenek węgla. Naukowiec szacuje, że wielorybie ekskrementy stanowiły nawet 12 procent całego żelaza w powierzchniowych wodach Oceanu Południowego przed rozpoczęciem przemysłowych połowów waleni.

Wcześniejsze badania wykazały, jak ważna jest obecność żelaza dla fitoplanktonu, który wytwarza dużą część tlenu na Ziemi. Fitoplanktonem żywią się drobne skorupiaki – kryl, a krylem wieloryby, wieloryby trawią, i koło się zamyka. Zespół Nicola przeanalizował 27 próbek odchodów, wytworzonych przez 4 gatunki wielorybów. Średnia zawartość żelaza była w nich 10 milionów razy większa niż w wodzie oceanicznej. Jak potwierdziło badanie DNA, większość żelaza pochodziła z kryla.

Zdaniem naukowców, gdyby udało się odbudować populację wielkich wielorybów, przybyłoby planktonu i kryla, dzięki czemu więcej węgla byłoby w oceanie, a mniej – w postaci dwutlenku węgla – w powietrzu.

(PAP)

Wysycha Szczyrbskie Jezioro

Słowaccy ekolodzy biją na alarm. Wysycha Szczyrbskie Jezioro – drugi największy zbiornik wodny w słowackich Tatrach Wysokich, o powierzchni 20 hektarów. Malownicze jezioro położone na wysokości 1346 metrów ginie w oczach i nikt nie wie, dlaczego tak się dzieje.



Szczyrbskie Jezioro. [Fot. ksyz, flickr.com](#)

W porównaniu z ubiegłym rokiem poziom lustra wody obniżył się o metr. Przy brzegu jeziora ukazały się spore głazy. Głazy widoczne są również na dnie. Ubytek wody zauważono dopiero po stopnieniu śniegu.

Powodów może być kilka. W tym roku w Tatrach spadło najmniej śniegu od dwudziestu lat. Ale winę może ponosić człowiek. W okolicach jeziora znajduje się wiele wyciągów narciarskich. Do sztucznego naśnieżania zjazdów pobiera się wodę z jeziora. Kolejnym problemem może być działalność luksusowego pięciogwiazdkowego hotelu Kempinsky, który powstał przed dwoma laty na 20-metrowym wale morenowym. Stuizbowy hotel postawiła kosztem 40 milionów euro grupa J&T. Menedżer grupy Igor Rattaj twierdzi, że budowa nie naruszyła struktury wału morenowego.

(IAR)

Katastrofa ekologiczna w Zatoce Meksykańskiej

Wybuch, a następnie zatonięcie platformy wiertniczej Deepwater Horizon w Zatoce Meksykańskiej 20 kwietnia br., spowodowały olbrzymi wyciek ropy naftowej. Początkowo szacowano, że dziennie do wody dostawało się ok. 1000 baryłek ropy (159 tys. litrów), według ostatnich informacji okazało się jednak, że wydobywa się 5 razy więcej ropy.

Właścicielem platformy „Deepwater Horizon”, która znajdowała się około 80 km od amerykańskich wybrzeży, jest koncern BP. Podczas wybuchu, który doprowadził do jej zatonięcia, zginęło 11 osób. Szacuje się, że do 10 maja do wody mogło przedostać się ponad 15 mln litrów ropy.

Wszystko wskazuje na to, że skutki katastrofy będą o wiele poważniejsze niż pierwotnie zakładano. Mogą one przewyższyć nawet największą do tej pory katastrofę ekologiczną w USA, spowodowaną przez tankowiec Exxon Valdez u wybrzeży Alaski w 1989 r., gdzie przeżyło tylko 25% lokalnych roślin i zwierząt.

Plama ropy ma ponad 200 kilometrów długości, zagraża terenom cennym przyrodniczo u ujścia Missisipi, gdzie znajdują się słone bagna, będące środowiskiem życia dla ogromnej ilości gatunków. Poza środowiskiem naturalnym ucierpieć może lokalna turystyka i rybołówstwo.

W działania ratunkowe została zaangażowana armia - w akcji bierze udział ponad 1000 żołnierzy, 50 statków i liczne samoloty. Marynarka wojenna ustawia pływające zapory wzdłuż brzegów. Prezydent Barack Obama uznał wyciek ropy za poważne zagrożenie. Oznajmił, że koszty ratownictwa i usuwania zanieczyszczeń ma pokryć koncern British Petroleum. Zapowiedział też, że nowe zezwolenia na wydobycie ropy przy wybrzeżach USA nie będą wydawane, dopóki przyczyny katastrofy platformy Deepwater Horizon nie zostaną gruntownie zbadane.

Według Kena Salazara, sekretarza spraw wewnętrznych w administracji Obamy, zatamowanie wycieku może zająć do 90 dni, ale równie dobrze może udać się dość szybko.

Do 10 maja jednak nie udało się żadną metodą zatamować wycieku. Na razie wyciekająca na powierzchnię ropa zbierana jest z powierzchni wody przez specjalne statki, a także wypalana. W rejonie wycieku wylewane są też dyspersanty, czyli chemikalia rozbijające cząsteczki ropy i sprawiające, że opada ona na dno.

Jednocześnie trwa wiercenie szybu pomocniczego o głębokości 5,5 km poniżej dna morza, który uważany jest na razie za najbardziej skuteczny sposób powstrzymania wycieku, jednak jego budowa może potrwać nawet do trzech miesięcy. Koncern BP poinformował, że z powodu wycieku stracił dotychczas 350 mln dolarów (6 mln dolarów dziennie). Szacowane koszty usunięcia plamy ropy sięgają 12,5 mld dol.

Ropa naftowa niszczy życie w morzu, zlepia pióra ptaków i futra morskich ssaków. Jest też trucizną, którą ptaki i ssaki połykają, starając się z niej oczyścić. Ryby z kolei pochłaniają ją przez bezpośredni kontakt oraz przez skrzela. Natomiast opary ropy i kontakt z nią mogą powodować mdłości i problemy zdrowotne u mieszkańców terenów położonych w pobliżu miejsca wycieku.

Prezydent Brazylii poparł budowę tamy w Amazonii

Brazylijski prezydent Luiz Inacio Lula da Silva oficjalnie poparł 22 kwietnia br. projekt budowy zapory wodnej na terenie brazylijskiej Amazonii, zagrażającej środowisku i zamieszkującym ten obszar plemionom indiańskim. Lula stwierdził, że budowa zapory Belo Monte ma *kluczowe znaczenie dla podniesienia produkcji energii elektrycznej do poziomu XXI wieku.*



Protest w Nowym Yorku przeciw budowie tamy w Belo Monte. Fot. International Rivers, www.flickr.com/photos/internationalrivers/

Prezydent dodał, że z 11,2 miliardów dolarów przeznaczonych na budowę tamy i elektrowni, 1,9 mld zostanie przeznaczone na projekty związane z ochroną środowiska i zapewnieniem godnych warunków życia mieszkańcom obszarów Amazonii, wysiedlonym w związku z projektem.

Budowę zapory Belo Monte potępiają zgodnie obrońcy środowiska i przedstawiciele rdzennej

ludności Amazonii. Członkowie plemienia Xikrin zapowiedzieli, że w razie niepowodzenia rozmów z państwowym koncernem budującym elektrownię i przedstawicielami innych plemion, wybudują wioskę na terenie planowanej elektrowni wodnej. Xikrin zorganizowali wyprawę na łodziach na plac planowanej budowy.

Na terenie Amazonii powstają już dwie podobne elektrownie wodne, a władze zamierzają w najbliższej przyszłości ogłosić budowę kolejnej. Planowana zapora w Belo Monte ma być trzecim co do wielkości obiektem tego rodzaju na świecie. Wśród przeciwników budowy są m.in. amerykańska aktorka Sigourney Weaver i reżyser David Cameron, który porównał problemy brazylijskich Indian do sytuacji z filmu „Avatar”.

(AFP)

Opracowanie: Radosław Szymczuk